

PRENUMERATA WYNOŚI:
w Kaliszu miesięcznie . . . 2 zł. 50 gr.
z odnośnikiem do domu . . . 3 zł. —
Na prowincji z przesyłką
pocztową 3 zł. 50 gr.
Zagranicą 6 zł. —
Cena pojedynczego egzemplarza 10 gr.

GAZETA KALISKA

Pismo codzienne, polityczne, społeczne i ekonomiczne.

CENA OGŁOSZEŃ:
Za 1 wiersz milim. lub jego miejsce na
stronie 1, 2 i 3 gr. 10.
Nekrologi gr. 10, zwyczajne gr. 5.
ADRES REDAKCJI i ADMINISTRACJI,
Kalisz, Al. Józefiny 1. Tel. № 91.
Otwarta od 9 do 7 wieczorem.

Nr. 252 (8179).

Piątek, dnia 30 października 1925 r.

Rok XXXIII!

Kino „MIRAŻ”

Od dnia 28 października 1925 r.

Kino „MIRAŻ”

wielki dramat Wschodni p.t.

KRZYK W PUSTYNI

MARCCO.

W roli głównej znakomity i niedościgniony

Początek w dni powszednie o godz 6, w niedzielę i święta o godz 4-ej ostatni o 9-30.

Sala Świetlicy 29 Pułku (wejście z ul Łaziennej). **Sobota, dn. 31 października r.b.**

Tylko I występ. **Zespołu Artystów Warszawskich** Tylko I występ.

pod kierunkiem
reżyserskim

ANDRZEJA MARKA

po raz pierwszy na scenie
polskiej słynna sztuka

SZOLOMA ASZA

MOTKE Z ŁODZIEJ

(MOTKE GANEW), w 3 aktach. Oryginalna inscenizacja ANDRZEJA MARKA (inscenizatora DYBUKA)

Główne role wykonają panie: **Helena Larys-Pawińska, Michalina Łaska, Gerda Leszczyk,**
Marja Szaniawska, Wanda Norwid. Panowie: Marjan Brokowski, Tadeusz Leszczyk, Jan Dębski i inni.

Bilety wcześniej do nabycia: u W. P. MAVERA, a od godz. 7 w kasie teatru.

Początek o godz. 8.30 wiecz. 1925

Dr. med. **NIEPOKOJCZYCKI**

specjalista chorób skórnych i weneryczn.

ordynator szpitala św. Trójcy

PRZYJMUJE CHORYCH

Kalisz, Wrocławska 13,

od godziny 9—10 i od 5—8. 1909

Słodownia Stawiszyńska

KUPUJE

jęczmień browarny.

Zgłaszać się: Wiejska 14, mieszka-
nia 6, II piętro 1974

EGZYSTUJE
od roku 1883.

NAJSTARSZY

EGZYSTUJE
od roku 1883.

ZAKŁAD MASARSKI

Stanisława HERBICHA

wprowadził dla wygody Szanownej Klienteli

DZIAŁ MIĘSNY

po cenach rynkowych, a także poleca wędliny

znane ze swej dobroci po cenach

konkurencyjnych!

EGZYSTUJE
od roku 1883.

1968

EGZYSTUJE
od roku 1883.

Z posiedzenia Sejmu.

Dyskusja nad reformą rolną. Ustawa o więziennictwie. Oświadczenie p. Marszałka o rozwiązaniu Sejmu. Ustawa o ochronie lokatorów.

WARSZAWA, 29. PAT. Na wstępie wczorajszego posiedzenia marszałek zawiadomił Izbę, iż pos. Liżak (Piast) zrzekł się mandatu.

Następnie przystąpiono do porządku dziennego.

Załatwione w pierwszym czytaniu nowelę do przepisów o procesie wekslowym w b. zaborze pruskim, nowelę do ustawy wprowadzającej handlowy kodeks austriacki w ustawie o sposobie zastąpienia wpisów do ksiąg hipotecznych, które pozostały w posiadaniu władz niemieckich, wreszcie ustawę o warunkowym zawieszeniu wykonania kary.

Z kolei po referacie pos. Gawlikowskiego (Piast) załatwiono w myśl wniosków komisji poprawki senatu o rozplodnikach zwierząt domowych. Przystąpiono wreszcie do poprawek senatu do ustawy o wykonaniu reformy rolnej. Sprawozdanie o poprawkach przedłożył pos. Ma-

kulski (Piast) stwierdzając, że senat ogółem uchwalił 162 poprawki. Poprawki te można podzielić na trzy kategorie: a) redakcyjne, b) uzupełniające, c) zmieniające podstawowe zasady ustawy. Komisja sejmowa proponuje przyjęcie 111 poprawek, należących do pierwszych 2 kategorii, natomiast wnosi o odrzucenie wszystkich pozostałych zasadniczych. W dyskusji pierwszy przemawiał pos. Poniatowski, dowodząc, że poprawki zmierzają do sparalizowania nawet tej nieznacznej akcji w sprawie reformy rolnej, jakaby się mogła odbywać na podstawie ustawy sejmowej. Najjaskrawszą próbą podważenia ustawy jest przyjęcie postanowienia, że każde zarządzenie władz może się oprzeć o sąd. Ponadto przy pomocy rządu przeprowadzono zmianę art. 31 w tym duchu, że za ziemię rząd ma płać połowę listami zastawnymi, a połowę gotówką. Jedynym motywem, który miał skłonić właścicieli do do-

browalnej parcelacji, został usunięty. Minister skarbu zgodził się na płacenie połowy gotówką. W ten sposób zdaniem pos. Poniatowskiego ustawa staje się już nie tylko niepożyteczną, ale wręcz szkodliwą. Z tego powodu stronnictwo mówcy dołoży wszelkich sił, aby ustawa w tej formie nie przeszła do skutku.

Dalej przemawiali: pos. Maksymilian Małkowski (Wyzwolenie), pos. Ballin (N. P. Ch.), pos. Sanojca.

Po uchwaleniu wniosku pos. Osieckiego o przerwaniu dyskusji, przeciwko czemu protestował pos. Chrucki, głosowanie nad poprawkami senatu do ustawy o reformie rolnej odłożono do następnego posiedzenia.

Następnie przystąpiono do pierwszego czytania ustawy o organizacji więziennictwa.

W toku dyskusji zabrał głos m.in. sprawiedl. Zychliński. Odpowiadając na zarzuty różnych mówców minister stwierdził, iż mówcy przytaczali różne fakty z roku 1922 i 1923, a nie uwzględnili stanu w jakim państwo przejeżdża więziennictwo od okupantów. Stosunki panujące w polskich więzieniach do tego stopnia stały się po lepszą, że zarzuty, które były przy prowadzeniu badań przez komisję sejmową, dziś już są nie-realne. Aby zapobiec przedłużeniu, wydane zostało rozporządzenie co do ograniczenia aresztów prewencyjnych. Wynikiem tego rozporządzenia jest zmniejszenie się liczby więźniów prewencyjnych z 32.975 w dniu 1 kwietnia na 29.058 w dniu 1 października. Co do śmiertelności wśród więźniów, to np. śmiertelność w więzieniu Świętokrzyskim w roku bież. do lipca przy przeciętnym zaludnieniu 360 wynosiła tylko 12 zgonów. W końcu minister oświadczył, że gdy przyjdzie do dyskusji szczegółowej nad ustawą, gotów będzie odpowiadać na każdy zarzut szczegółowo.

Na wniosek pos. Kozłowskiego dyskusję przerwano i ustawę odesłano do Komisji.

Przed zamknięciem posiedzenia marszałek oświadczył: Na ostatnim posiedzeniu postawiono wniosek o rozwiązanie Sejmu. Po rozpatrzeniu

się w nim i po porozumieniu z członkami Izby powstała wątpliwość, czy na wypadek gdyby wniosek został uchwalony nie należałoby przedsięwziąć pewnych działań prawnych, uchwalenia pewnych ustaw, które są potrzebne na czas pomiędzy zamknięciem, a zwołaniem sejmu. Wobec tego sądziłem, że dyskusję nad tym wnioskiem należy przygotować przez rozpatrzenie go z prawnego punktu widzenia w komisji konstytucyjnej, która by przygotowała opinię. Ponieważ jednak przy nasuwaniu tej myśli napotkałem na opór niektórych stronnictw, teraz nie byłbym skłonny podtrzymać tej propozycji, chyba, że ktoś z Panów ją podtrzyma. Jeżeli nie, to na życzenie klubu Wyzwolenia postawię wniosek rozwiązania

Sejmu na piątkowym posiedzeniu Sejmu.

Po załatwieniu 3 innych punktów porządku dziennego, posiedzenie zamknięto. Następne odbędzie się w piątek o godz. 11 rano.

WARSZAWA, 29. PAT. Sejmowa komisja prawnicza rozpoczęła dziś dyskusję nad wnioskiem w sprawie nowelizacji ustawy o ochronie lokatorów. W dyskusji posłowie Rzepiecki, Bittner Brodacki wypowiedzieli się przeciwko wnioskowi PPS i Koła żydowskiego, które domagają się wstrzymania podwyżki komornego na czas nieograniczony, względnie na rok, ochrony przy eksmisji lokatorów, oraz przedłużenia ochrony dla lokali fabrycznych do dnia 1 stycznia 1927 roku. Dyskusji nie ukończono.

Przebieg przesilenia gabinetowego we Francji.

PARYŻ, 29.10. PAT. Painleve, wezwany przez prezydenta Doumergue'a przybył do pałacu Elizejskiego o godz. 12. Rozmowa z prezydentem trwała 40 minut. Po wyjściu z pałacu Painleve oświadczył, iż rozmowa z prezydentem republiki dotyczyła jedynie spraw bieżących. Painleve powróci do prezydenta o godz. 16.30, aby poinformować go o przebiegu kryzysu gabinetowego.

PARYŻ, 29.10. PAT. Prezydent Doumergue zakończył wczoraj o godz. 13-ej konferencje polityczne. Przeważa w tej chwili opinia że Doumergue powierzy misję tworzenia gabinetu Painlevemu, jednak że niektórzy przyjaciele polityczni tego ostatniego są zdania, że byłoby bardziej wskazane gdyby misja ta została powierzona Herriotowi, posiadającemu większe szanse pozyskania dla większości rządowej pewnej liczby deputowanych z lewicy i skrajnej lewicy, którzy podczas ostatnich

ważniejszych głosowań w parlamencie odsunęli się od Painlevego.

PARYŻ, 29.10. PAT. Painleve otrzymał misję utworzenia gabinetu.

PARYŻ, 29.10. PAT. Po wyjściu z pałacu Elizejskiego gdzie otrzymał misję utworzenia gabinetu, Painleve odbył konferencję z Herriotem, a następnie z Briandem. W kuluarach izby pod koniec dnia panował nastrój bardzo optymistyczny. Z prowadzonych tam rozmów wynikało ogólne przekonanie, że jeżeli Painleve przyjmie misję utworzenia gabinetu, to będzie się starał zakończyć ją jeszcze dziś w nocy. Wychodząc z Min. Spraw Zagr., Painleve oświadczył, że przyjmuje misję utworzenia gabinetu, dodając, że wieczorem zasięgnie jeszcze opinii kilku przedstawicieli Izby i senatu, lecz w każdym razie zapewni sobie współpracę Brianda.

Wojna na Bałkanach.

Bułgarzy atakują.

ATENY, 29.10. PAT. Według doniesienia Agencji Ateńskiej, ze sztabu 3-ej armii, oddział bułgarski zaatakował wczoraj między godz. 10 a 11 w nocy oddziały greckie, stanowiące część załogi placówki nr. 73. Rząd grecki natychmiast zawiadomił Radę Ligi Narodów o tym ataku bułgarskim.

Bułgaria i Grecja przyjęły bez zastrzeżeń decyzję Rady Ligi Narodów.

PARYŻ, 29.10. PAT. Bułgaria i Grecja powiadomiły wczoraj rano Radę Ligi Narodów, iż przyjmują bez zastrzeżeń wczorajszą jej decyzję. Rząd grecki zaznacza, iż ewakuacja terytorium Bułgarii rozpoczęła się dziś rano. Delegaci greccy i bułgarscy zwrócili się dziś do Rady Ligi z prośbą o przeprowadzenie obszerniejszego śledztwa w celu ustalenia źródła częściowych incydentów pogranicznych. Briand przyjął z wielkim zadowoleniem

do wiadomości odpowiedź Grecji i Bułgarii. Rada Ligi Narodów zapozna się jutro z orzeczeniem rzeczoznawców wojskowych, którym powierzono stwierdzenie na miejscu czy wykonane zostały rozkazy skierowane do wojsk bułgarskich i greckich.

Grecy opuszczają zajęte terytorium bułgarskie.

ATENY, 29.10. PAT. Wczoraj wojska greckie objęły z powrotem posterunki greckie, które zajmowali Bułgary. W dniu dzisiejszym Grecy rozpoczęli opróżnianie zajętego terytorium bułgarskiego.

Min. Skrzyński u Ojca Świętego.

RYM, 29.10. PAT. Papież przyjął na dłuższej audjencji ambasadora Skrzyńskiego. Po audjencji ambasador Skrzyński odbył konferencję z kard. Gaspari.

na jak wielkie znaczenie miała kwestja związków zawodowych, czyli t. zw. korporacji dla faszystwu.

Ostatnie losy związku zostały ostatecznie za pewnione. Przedstawiciele przemysłowców i korporacji faszystowskich zawarli układ, mocą którego wszelkie umowy zbiorowe o pracę, ów taran związków robotniczych, mają być odtąd monopolu korporacji faszystowskich. Przemysłowcy zobowiązali się solidarnie umów zbiorowych z innymi związkami nie zawierać. W ten sposób faktycznie pozbawiono wszelkie inne związki zawodowe ich najważniejszych funkcji w życiu zawodowym. Nie dość jednak na tem: aby przyszłe burze nie mogły obalić papierowej bądź to bądź ugody przemysłowców z korporacjami pomysłano o tem, aby obecnemu stanowi rzeczy nadać sankcje ustawy obowiązującej.

Wielka rada faszystowska, najwyższy organ stronnictwa przyjęła zasadę, która oblec się ma w formę ustawy, że korporacje faszystowskie mają monopol do zawierania umów pracy. Dla kontroli przestrzegania umów powstać mają specjalne komisje mieszane, do których wejdą przedstawiciele przedsiębiorców i robotników. Robotników mają jednak reprezentować tylko korporacje faszystowskie. Jeżeli jedna ze stron zwróci się do takiej komisji, komisja decyduje sprawę ostatecznie. Za niedotrzymanie umów przewidziane są kary. Strejki proklamowane przed wygaśnięciem umowy mają być również karane. W ten sposób jednym pociągnięciem pióra znosi się wolność strajku, zdobywca wielu lat walki obozu demokratycznego Europy.

Decyzja wielkiej rady wywołała natychmiast gwałtowne protesty ze strony wszystkich obozów politycznych, nie wyłączając organizacji „byłych” (związków chrześc. demokratów). Nic dziwnego! Związki zawodowe, komisje rozjemcze stać się mają monopolu jednego stronnictwa.

Z temi reformami związane jest jeszcze jeden projekt. Parlament ma być zreorganizowany. Izba posłów wybierana będzie według przyjętej już w styczniu r. ordynacji wyborczej w okręgach jednomandatowych na wzór Anglii. Uprawnienia jej mają być zredukowane. Jeżeli obecnie jest już tylko cieniem dawnej izby, to na przyszłość ma się stać cieniem własnego cienia. Zyskać ma natomiast nowe uprawnienia senat. Do senatu wejdą przedstawiciele związków zawodowych. Czy wszystkich? Nie. I pod tym względem monopolu będą miały organizacje faszystowskie. Jeżeli związek pod uwagę wewnętrzną strukturę organizacji rządzonych z góry, jak wojsko, że staje się jasno, że przedstawiciele korporacji będą właściwie reprezentacją partii faszystowskiej.

Związki zawodowe staną się więc koniem trojańskim, w którego wnętrzu czarne koszule mają odbywać podróż po władze. Różnica jest tylko ta, że trojańczycy nie wiedzieli, iż w podarunku wrógów kryje się zasadzka, we Włoszech zaś wszyscy zdają sobie sprawę dobrze, co zawiera koni faszystowski. Do czuwania nad tem, aby na ten temat nie dyskutowano „niepotrzebnie” — przeznaczona jest cenzura.

Nic podobna przewidzieć, jaką koleją potoczy się dalej walka o duszę ludu, z taką gwałtownością prowadzona przez faszystów. Jasne jest jednak że ostatnie decyzje wielkiej rady faszystowskiej przyczynią się do zaognienia stosunków, a obok tego zmuszą one wszystkie kierunki do powzięcia się przeciwko faszystom.

Ostatnio przeciwnikom faszystów przybył niejaka sojusznik, bo zwykle bardzo rozważny, a dziś gromiący ze szczerem oburzeniem, organ Watykanu „Osservatore Romano”

SYLVIO.

Mam zaszczyt zawiadomić Szanowną publiczność iż z dniem 1 listopada b. r. przenoszę hurtownię swą z lokalu przy Al. Józefiny 23

do lokalu przy Rynku Głównym dom p. Tworka.

Przy hurtowni odbywać się będzie SPRZEDAŻ DETALICZNA.

Z poważaniem
JAN WIECZYŃSKI
Hurtownia tytoniowa.

1993

Walka o dusze.

(Korespondencja własna Gazety Kaliskiej).
RYM w październiku.

Jeśli w Europie dzisiejszej najcharakterystyczniejszym zjawiskiem jest ferment powojenny, ciągłe ścieranie się sprzecznych rządów — że zjawisko to nie występuje nigdzie tak jaskrawo, jak we Włoszech.

Od chwili zajęcia Rzymu przez faszystów walka o duszę ludu przybiera natężenie o jakim w naszych stosunkach pojęcia nawet nie mamy. Temperament południowy sprawia, że ludzie znacznie goręcej biorą do serca spory polityczne znacznie szybciej porzucają swe poglądy, aby po tem walczyć w imię nowego sztandaru. Jeżeli faszystom udało się do steru władzy, zawdzięcza to w znacznej mierze temperamentowi politycznemu swych wodzów, zdolnych zawsze do gwałt

townej walki do ostatka, aż do zupełnego wyczerpania przeciwnika.

Od pierwszych dni ery faszystowskiej terenem najgorętszej walki były związki zawodowe. W chwili, gdy związki komunistyczne (dzisiaj po niewczasie usunięte) robiły najdziałwiejsze błędy faszysty stworzyli własne związki. Były one początkowo nieliczne. Od chwili, gdy Mussolini został prezydentem ministrów, liczebność związków zawodowych faszystowskich wzrosła. Były to jednak liczby na papierze; robotników wprost zmuszano do zapisywania się do związków a opornych czekały faszystowskie kije. Myślą przewodnią przywódców faszystowskich stało się zapewnienie jak najdalej idących przywilejów — swoim związkom, aby w ten sposób podnieść ich liczebność. Poza tem związki, stanowią organizacje, oparte na interesach gospodarczych mogły odgrywać ważną rolę przy obsadzaniu placówek władzy pozorem, że forytowani są nie ludzie stronnictwa, lecz „związkowcy”; przedstawiciele „interesów robotniczych”. Jest rzeczą zupełnie jas

Giełda pieniężna.

BERLIN, 29.10. PAT. Dewizy wschodnie. — Wyplaty telegraficzne na Warszawę 69.27—69.03, na Poznań 69.42—69.78, na Rewel 1.118—1.127, na Rygę 80.45—80.85, na Kowno 41.22—41.43, Gotówka złoty noty większe 69.15—69.85, noty drobne 68.15—68.85, lity litewskie 40.91—41.33.

Notowania złotego w dn. 28.X. PAT. Londyn za f. szt. 29, Zurych za 100 zł. 85, Berlin za 100 zł. 69.15—69.85, wypłata na Warszawę 69.27—69.63, na Katowice 69.27—69.63, na Poznań 69.42—69.78, Gdańsk za 100 zł. 86.39—86.61, wypłaty na Warszawę 85.87—86.03, Wiedeń czeki 117.10—117.60, banknoty 116.85—117.85.

Giełda zbożowa.

GDANSK, 29.10. PAT. Urzędowo: Pszenica 128—130 f.h. 11.75—12.00, pszenica 125—127 f.h. 10.00—11.25, żyto 118 f. 8.35—8.45, jęczmień na paszę 9.00—9.50, jęczmień browarniany 10.50—11.50 owies 8.75, groch drobny 10.50—11.00, groch Victorja 14.00—16.00, groch zielony 13.00—15.00, ospa żytnia 5.50—5.75, ospa pszena 6.50—6.75.

Kronika Telegraficzna.

(P. A. T.) 29.X-25 r.

PARYŻ. „Journal” donosi z Memfis, że wykoleił się tam express w okolicy Viktorji przyczem około 30 osób zostało zabitych i bardzo wiele rannych.

LONDYN. We wtorek 27 b.m. przybyło do Aleksandrii około 350 uchodźców z Damaszku. Są to przeważnie chrześcijanie przybyli z Syrii przez Bejrut. Władze sytyjskie podejmują starania, aby powstrzymać masowe uchodźstwo z Syrii.

PARYŻ. We wtorek 27 b.m. arcybiskup Cieplak odjechał via Paryż do Ameryki.

LONDYN. Berliński korespondent „Timesa” podaje, że w odpowiedzi na decyzję rządu polskiego w sprawie optantów rząd niemiecki zawiesił zarządzenia odwietowe.

PRAGA. Wartość darów, złożonych dla skarbu czesko-słowackiego wynosi 25 milionów koron czeskich. Jest to wynik zainicjowanej swego czasu zbiórki mającej służyć za podstawę walutową.

SOFJA. Minister spraw zagr. Kalfow zwołał posiedzenie komisji spraw zagr. parlamentu na którym złożył wyjaśnienie w sprawie konfliktu grecko-bułgarskiego, oraz w sprawie stanowiska, jakie w tym względzie zajął rząd. Komisja jednomyślnie zaakceptowała stanowisko rządu, mające na celu pokojowe załatwienie konfliktu.

WIENIĘ. Radca ministerjalny dr. Sterneg oraz radca rządowy Fischmeister przyjechali wczoraj do Warszawy, ażeby prowadzić tam rokowania ze sferami miarodajnymi w sprawie usunięcia trudności w obrocie handlowym między Austrią a Polską.

LONDYN. Bank Angielski powiększył zapasy złota o 240.000 f. szterl.

LONDYN. Admiralicja angielska w wykonaniu przyjętego programu oszczędności w budżecie marynarki przystępuje w pierwszym rzędzie do rozbrojenia wszystkich łodzi podwodnych klasy „K”, pozostawiając łodzie klasy „K 26”. W tym samym celu skasowane będą doki w Cambroke i Rossyth. Program oszczędnościowy admiralicji będzie przedmiotem jutrzejszej rady gabinetowej.

KRÓLEWIEC. Wschodnio pruskie związki wojskowe wysłały do prezydenta Rzeszy Hindenburga następujący telegram: Przejęci głęboką troską o przyszłość Ojczyzny i Prus Wschodnich i polegając na Jego Ekselencji, podpisane związki, reprezentujące wiele tysięcy wschodnio-Prusaków, proszą W. E. o ochronę przed traktatami locarneńskimi, które nakładają po wsze czasy na Niemcy ponownie więzy traktatu wersalskiego na zachodzie, jak i na wschodzie.

KRONIKA

— **Odezwa Kurji Diecezjalnej.** Włocławska Kurja Diecezjalna gorąco poleca Wielebnemu Duchowieństwu, aby zachęciło ludność do szczególniejszej modlitwy w dniu Zaduszny na intencję żołnierzy poległych w obronie Rzeczypospolitej.

— **Osobiste.** Puł. Szt. Gen. Erwin Więckowski, b. szef sztabu 25-ej dywizji mianowany został szefem sztabu dowództwa Okręgu Korpusu I w Warszawie.

— **Z Tow. Wioślarek.** Szanownych Druhów w raz z Rodzinami zapraszają na „Dancing” odbyć się mający dn. 31 października 1925 r., w Lokalu Zimowem Tow. Wioślarzy w Parku. Druhny Tow. Wioślarek w Kaliszu.

— **Czerwony Krzyż** zwraca się do p. p. przewodniczących Cechów z prośbą—o zwrot list ofiar do biura Cz. Krzyża w gmachu Starostwa—aby ogłosić po dokompletowaniu sprawozdanie kasowe Tygodnia Cz. Krzyża.

Z następujących Cechów otrzymaliśmy listy z ofiarami od p.p.: Fryzjerów, Kołodziejów, Slusarzy, Krawców, Zegarmistrzów, Piekarzy i Spółdzielni Mistrzów Piekarzy, wynik w sprawozdaniu podamy Biuro Oddz. Cz. Krzyża.

— **Koncert Henri Marteau w Kaliszu.** Jak się dowiadujemy Henri Marteau—król skrzypków, jeden z najznakomitszych artystów całego świata wystąpi jedyny raz w Kaliszu we wtorek, dnia 10 listopada b. r. w sali Kaliskiego Towarzystwa Muzycznego ul. Parkowa 3. Sprzedaż biletów na ten sensacyjny koncert rozpocznie się niebawem w cukierni p. Mayera.

— **Szkoła Muzyczna** przy Kaliskim Towarzystwie Muzycznym (Parkowa 3), przyjmuje nadal zapisy do klas fortepianu, skrzypiec i śpiewu solowego codziennie od godz. 5—7 p. p. z wyjątkiem niedziel i świąt.

— **Film na „Tydzień Akademika”** Akademicy na wielką skalę zakreśliли propagandę swego „Tygodnia”. W tych dniach wykończono 30 krótkich, humorystycznych filmów „trickowych”, które tryskają wesołością, są niesłychanie ciekawe sensacyjnie i dowcipnie a umiejętnie reklamują „Tydzień Akademika”.

Pomysł filmów, świetne wierszowane napisy oraz wykonanie zasługują na uwagę. Filmy te demonstrowane będą w stolicy oraz wysłane na prowincję już w najbliższych dniach. Godnie świadczą one o wesołości młodzieńczej i są utrzymane w ogólnym charakterze tegorocznego „Tygodnia Akademika”: radość, humor, dowcip i radość życia. Filmy akademickie zaciekwają całą publiczność kinową.

— **Kwesta uliczna.** W piątek dn. 30 b. m. odbędzie się kwesta uliczna urządzona przez Auxilium Academicum Judaicum na rzecz Akademika—Zyda.

— **Podatek od lokali, a lokale niezamieszkałe.** Ministerstwo Skarbu wyjaśnia, iż lokale niezamieszkałe, lub też nieużytkowane dla celów handlowych, przemysłowych i t. p. od podatku państwowego od lokali są zwolnione na czas faktycznego nieużytkowania w tych wypadkach, gdy w żadnym okresie roku podatkowego nie były wynajęte, lub użytkowane ani przez samego właściciela, ani wogóle przez nikogo. Wyjaśnienie to dotyczy przede wszystkim lokali przemysłowych i domów mieszkalnych, zamkniętych na czas dłuższy, czy to wskutek niemożności użytkowania ich, czy też skutkiem zastoju w przemyśle, pożaru lub jakiegokolwiek innej siły wyższej.

— **Otwarcie kolei Łęczyckiej.** Otwarcie kolei Łęczyckiej, będącej przedłużeniem niedawno oddanego do ruchu odcinka Kutno—Płock, nastą-

pi jeszcze w roku bieżącym, a zatem w ciągu najbliższych dwu miesięcy.

Zaznaczyć należy, że cała linja razem z budynkami jest już od kilku miesięcy wykończona, brakuje jej tylko urządzeń sygnalizacyjnych, jak semafony i t. p. na których wykończenie przez fabryki dyrekcja budowy czeka już od kilku tygodni.

Nowo powstała kolej posiadać będzie stacje Zgierz, Ożarów, Łęczyca, Witonia i Kutno.

— **Kradzież pała.** Wołkowicz Szmul zam ul. Dobrzecka 10, zameldował o kradzieży płaszcza, sakiewki i cukierków ogólnej wartości 156 zł. z lokalu Stow. „ydowsk. „Strzecha Robotnicza” w Kaliszu. Dochodzenie prowadzi się.

— **Kradzież żelaza.** W dniu 28.X b. r. został zatrzymany Markus Josek, Skarszewska 27, który posiadał w worku 3 kawałki żelaza pochodzące z kradzieży dokonanej przez niego z szyn znajdujących się na placu przy ul. Rosmarek, szyny należą do Magistratu.

Ostatnie wiadomości.

Zjazd międzynarodówki w Londynie.

LONDYN, 29.10. (Radio). Przedstawiciel Anglii w Moskwie donosi, że na zebraniu międzynarodowej organizacji robotniczej w Moskwie postanowiono zwołać w najbliższym czasie do Londynu zjazd międzynarodowej organizacji robotniczej.

Komuniści niemieccy chcą robić ruch.

BERLIN, 29.10 (Radio). Przywódca frakcji komunistycznej parlamentu niemieckiego Stöcker zwrócił się oficjalnie do frakcji socjaldemokratycznej o podpisanie wniosku w sprawie natychmiastowego zwołania parlamentu, aby w ten sposób wywołać sprzeciw przeciwko zawarciu paktów. Ponieważ głosy socjalistów dopomogły by do utworzenia 1/3 ogólnej liczby posłów, jaka wymagana jest przez konstytucję do zwołania po za terminem parlamentu, socjaliści żądaniu temu odmówili.

Przesilenie gabinetowe we Francji.

PARYŻ, 29.10. (Radio). Wczoraj wieczorem odbyło się posiedzenie frakcji parlamentarnych od radykałów do socjalnej lewicy w sprawie przesilenia gabinetowego. Frakcja Louchera nie wypowiedziała się ostatecznie, jednakże oświadczyła, że będzie stała na swym poprzednim stanowisku odebrania do skarbu wszystkich kapitałów. Radykali przyjęli porządek dzienny z punktem konfiskaty wszystkich majątków i kapitałów prywatnych, jako jedyny sposób sanacyjnej polityki finansowej, uważając, że tylko taka polityka jest w obecnej chwili możliwa. Grupa socjalistyczno-republikańska Painlevé'ego wystąpiła energicznie przeciwko takiej polityce agresywnej. Frakcja socjalistyczna postanowiła żądać powrotu Herriota na premjera i odwołać się o pomoc finansową do uczuć całego narodu francuskiego.

Ciężkie położenie przemysłu niemieckiego i zachłanność nacjonalistów pruskich.

BERLIN, 29.10. (Radio). Wczoraj w Sejmie pruskim, podczas dyskusji nad ciężkim położeniem przemysłu i klasy pracującej z powodu braku węgla jeden z posłów lewicy wniósł projekt otwarcia granicy przed zawarciem traktatu polsko-niemieckiego na węgiel polski. Na skutek opozycji nacjonalistów wniosek ten upadł.

Kancelarz Luther o pakcie w Locarno.

BERLIN, 29.10. (Radio). Wczoraj kanclerz Rzeszy Luther wobec różnych tłumaczeń stanowiska Niemiec w sprawie konferencji w Locarno oświadczył, że największą jego troską była sprawa Ruhry i Friedlandu, którą udało mu się załatwić. Sprawa rozbrojenia zależną jest od ustalenia granic Wschodnich, co do których nie nastąpiło ostateczne porozumienie, jak co do granic Zachodnich Porozumienie francusko-polsko i francusko-czeskie nie rozstrzyga ostatecznie tej sprawy. Art. 16 Rady Ligi Narodów nie sprzeciwia się porozumieniu niemiecko-rosyjskiemu i stosunki z Rosją żadnej nie uległy zmianie. Luther uzależnia wstąpienie do Ligi Narodów od załatwienia sprawy granic, czego wymaga położenie geograficzne Niemiec, ma nadzieję, że rozbrojenie nastąpi w przyszłości gdy zostaną usunięte przeszkody. W sprawie tej ma specjalne znaczenie art. 21 paktu francusko-niemieckiego. W końcu swego przemówienia Luther odwołał się do patriotyzmu wszystkich partii, aby mu nie przeszkadzały w przeprowadzeniu wielkich zadań polityki zagranicznej, on zaś ze swej strony dołoży wszelkich starań, aby wszystko skończyło się po myśli i na korzyść niemieckiego narodu.

RADIO.

Program na piątek dn. 30 października.

LONDYN—DEVENTRY (1600) 19,21., 22.30 i 23.30 Koncerty.

BERLIN (505—576) 16.30 Koncert, 22.30 Obchód rocznicy Luthera.

WROCLAW (418) 12.30, 17 Koncert, 20.30 Kabaret. KRÓLEWIEC (463) 22. Transpozycja Koncertu orkiestry Bulerjana.

MÜNSTER (410) 13.15 i 21 35 Koncerty.

WIENIĘ (530) 16.10 i 20.15 Koncerty.

ZURYCH (515) 20.15 Koncert muzyki francuskiej.

RZYM (425) 20.40 Wielki koncert dyr. Santarelli.

LOZANNA (850) 20.05 Koncert orkiestry.

BARCELONA (325) 22. Operetka.

PARYŻ (1750) 21.30 Koncert Marcela de Valmalette.

MOSKWA (1450) 17.30 Koncert.

KIJÓW (780) 17. Koncert.

SZTOKHOLM (427) 19 i 21.40 Koncerty.

OSLO (382) 11. Nabożeństwo w kościele garnizonowym 20.02 Koncert orkiestry filharmonji 20.30 Muzyka taneczna.

UWAGA: Czas w Londynie i Paryżu różni się o godzinę, czyli gdy u nas jest pierwsza w nocy, w Londynie i Paryżu jest godzina dwunasta.

Giełda Warszawska w Złotyach.

New-Jork	5.98
Londyn	29.10
Paryż	25.37
Szwajcaria	115.67
Berlin	1.40
8% pożycz. konw.	70.
5% pożycz. prem. konw.	43.50
Listy Zast. T.K. Ziem.	16.10
Listy Zast. K.T. Kr. Miejs.	13.

BIULETYN

SPOSTRZEŻEN METEOROLOGICZNYCH STACJI „KALISZ” Państwowej Sieci Meteorologicznej PRZY SEJMIKU

w dn. 29 paźdz. 1925 r. godz. 7-a rano.

1) Ciśnienie powietrza	756.5 mm
2) Kierunek wiatru	SSW
3) Siła wiatru	1 m/s
4) Stan nieba	zachm.
5) Wilgot. bezwzględna	7.5 mm
6) Wilgot. względna	99%
7) Temp. powietrza	+7° 3
8) Ilość opadów	—
9) Najwyż. temp. z doby ubiegł. zatały d.	+14° 9
10) Najniż. temp.	+6° 5
11) Temp. grunt. na głębokości 50 cm. 1 g. p. p.	+0° 82

Każda gospodyni powinna wiedzieć,

że białą podłogę można ufarbować w ciągu jednej godziny na kolory: czerwony i orzechowy ciemny za pomocą powszechnie znanej zaprawy do podłóg

„JAŚNIEJ SŁOŃCA”,

że to nie jest czczą reklamą może przekonać się każdy małym kosztem. Sprzedaż w składach

— aptecznych, mydlarniach i składach farb. — 1941

Katastrofa kolejowa.

42) (Powieść z francuskiego.)

Rozyna czuła, że mózg jej kofacze jak serce. Od czasu katastrofy w Montgeron czas otwierał się za nią jak przestrzeń nocy. Purpurowa błyskawica rzuciła w jej duszę dramatyczne światło pozostał po niej jakiś mglisty, straszny zmierzch, który w smutku ujawniał jeszcze przeraźliwsze zarysy niż zwyczajna noc.

A więc najgorsze przecucia stały się rzeczywistością! Potwierdził je sens znaków, mowa nożów była zrozumiała. Stefana wezwano do rozlewu krwi!... Jakiej krwi? I kto go wzywał? Cóż takiego uczynił, że miał dostać się pod ich noże? Ach, nieszczęśliwy, biedny, kochanek! Jakże jest straszne jego potępienie!... Dziesięciu. Było ich dziesięciu. Czy to było wskazówką? Paryż nie był przecież Wenecją, a dwudziesty wiek nie ma nie wspólnego z mistycznym czasem wysokiej republiki! Rada dziesięciu miała tylko wartość historycznego faktu, który jednak był dość straszny aby przejąć człowieka lękiem... Dziesięciu, infraczerwona banda, związek posiadat dziesięciu tajemnych członków, a między nimi znajdował się Spektrofeles? Między tymi znajdował się ten, który rzucał noże, kradł klejnoty i oddawał je?

Pismo kartki nie było takie same, jak pismo dwóch innych kartek. znalezionych przez Rozynę w kasie.

Ale, coż zależało Rozynie na pochodzeniu dręczycieli! Chodziło głównie o to, aby wiedzieć, że Stefan znajdował się w ich rękach, jak narzędzie; że skłonny był ustąpić i gotów był się uszczuplić, jeśli nie przeszkodzi mu w tym szybka i gwałtowna interwencja. Czyż nie widziała jak z dnia na dzień staczał się ku przepaści? Czyż nie nienawisć jego do ludzi nie zdradzała postępującego jego upadku? Człowiek ten staczał się ku przepaści. Nie było wątpliwości, że prześladowcą był więcej znaków i rozkazów, których Rozyna nie zauważyła. Kartka ta nie była pierwszą. W ten sposób tłumaczy się niejedną rozpacz, której poddawał się Stefan po powrocie z koncertu Pourpre'a... Zgoda! Ale rozpacz chwytala go w innych momentach, gdy nie wychodził z domu...

Czarowny poemat muzyczny zbliżał się ku końcowi. Nastąpiła pauza. Rozyna namyslała się czy lepiej kartkę podrzeć, czy też odesłać ją pod

jego adresem. W końcu złożyła ją i schowała ją w ręce.

Gdy kapelmistrz usiadł koło niej, aby spędzić przy niej kwadrans pauzy, nie czuł, jak mała leńka dłoń przemyciła kartkę do lewej kieszeni jego kamizelki.

Kilku muzyków przysiadło się do nich: pierwszy skrzypek Lantenil, flecista Berrger, basista Meucalquin.

Skoło wstali, aby grać dalej, wszedł poeta Frusquet. Był stałym gościem tego lokalu i największym wielbicielem muzyki niż rymotwórcą. Członko go dla jego milego zachowania się i pewności jego smaku. Niekiedy, gdy Stefan brał kilku swych kolegów do domu, Frusquet przyłączał się i między sonatą a trio wygłaszał wiersze.

Rozyna i Frusquet zostali przy stoliku sami. «Czarodziejski uczeń» zabłysnął wymyślnym i jedynym swoim humorem.

Prawie każdy kapelmistrz zwykł wytykać palec wskazujący lewej do kieszeni, gdy prawą ręką wylicza takt. I Stefan miał ten sam zwyczaj.

Rozyna ujrzała ruch, którego się spodziewała. Zauważyła również nagłą bladłość, której się nie mniej spodziewała.

Sąd jej był ustalony. Próba była dla niej cięższa niż dla Stefana. Nie bez bólu sprawiła mu tę ohydną niespodziankę.

Ponieważ nikt podejrzanym nie zbliżył się do niego, zapytywał siebie Stefan zapewne ze zgrozą, w jaki sposób w kieszeni jego znalazła się nagle dyspetyczna kartka, której rozkazujący ton znał tak dobrze... Ale teraz wiedziała! Znała źródło jego lęku, przyczynę jego śmiertelnej trwogi! A wiedza jest dla niej wszystkim!

Orkiestra milczała a Frusquet deklamował wiersze Mallarmego. Słuchała ciągle muzyki a nie słuchała wierszy. Zatonęła w huczącej mgie...

W końcu nadszedł Stefan, w kapeluszu na głowie.

Rozyna zebrała wszystkie swoje siły, aby boleśnie skurczonym swoim rysom nadać uśmiechnięty wyraz. Poeta pożegnał ich. Podano sobie ręce.

Odeszła. Bezsenna noc.

O świcie Rozyna wstała. Stefan zmagiał się nerwowo z widmami gorączkowego snu. Widziała, jak dwa razy zrywał się z otwartymi oczami, ale we śnie. Widziała, jak śnął bez celu po pokoju, goniąc sen i wydając z siebie pfaczliwe i

biagalne jęki. Ale daremnie nasłuchiwała; słowa lunatyka były tylko niewyraźnym szmerem, a duch jego będący ofiarą delirium, nie wydzielał już na zewnątrz żadnych rojących się w nim zjawisk.

O osmej godzinie, ubrawszy się w szlafrok, udał się do „pokoju rak”.

Wtedy Rozyna i Regina naradziły się i oboje nastąpiło:

Rozyna ubrała jak do rannego wyjścia, rzekła głośno przez drzwi do pokoju rak.

— Wychodzimy obie; na zakupno w dzierżawcy. Czy otworzysz, jeśli ktoś będzie dzwonił?

— Dobrze! — odparł Stefan. — Do widzenia moja mała.

Wtedy Regina wyszła z mieszkania z takim hałasem, jak gdyby wychodziły obie. Rozyna została przed zagadkowymi drzwiami, a Stefan śnął, że jest sam.

Stanał pewnie na nogach, jedną ręką oparł się o ścianę, a drugą przytrzymał drzwi, jakby chciał przeszkodzić, aby jakieś niespodziewane poruszenie nie otworzyło ich.

W tej chwili nastąpiły dwa uderzenia, raz po raz, od których zadrzętały drzwi. Rozyna cofnęła się najpierw, nieco zakłopotana. Ponieważ jednak drzwi nie otworzyły się, przyłożyła znów oko do dziurki. Wtedy nastąpiło trzecie uderzenie jakby od rzuconego kamienia.

I gdy Rozyna miała już spojrzeć, czwarte uderzenie jeszcze gwałtowniejsze niż pierwsze zatrzęsało drzwiami.

Rozyna zdusiła w sobie krzyk i o instynktownym pośpiechem cofnęła rękę. Coś ją ukuło gwałtownie. W środku jej dłoni brwawiła się rana.

Nie zważając na to, przyłożyła oko do dziurki od klucza. Stefan stał w pokoju z rozwierzonymi włosami, blady, z obłąkanym wyrazem twarzy i jedną ręką zakasywał rękaw swego szlafroku. Nóż z rękojeścią, oznaczoną znakiem X był szczal na jego płaskiej dłoni. Ramię jego cofnęło się wstecz, wysunęło się naprzód i broń, zatoczywszy rzy i jedną ręką zakasywał rękaw swego szlafroku koło zamku. Rozyna uczuła, namacawszy palcami, szpic, który przebił drzewo.

(D.C.N.)

Sklep kolonialny i handel win pod firmą H. BISKUPSKI Główny Rynek 24.

mając nagromadzone duże zapasy WIN WĘGIERSKICH I FRANCUSKICH rozpoczyna wielką wyprzedaż po cenie kosztu, aż do wyczerpania starych zapasów. 1976

Z Warszawskiej fabryki korków przyjechałem i zamieszkałem u p. Madowicza, Browarna 6. Przyjmuje obstalunki i posiadam na składzie **KORKI** różnej wielkości i wyściłki do obuwia. Lak w różnych kolorach. **SZCZOTKI do BUTELEK, KRANY, KORKI do STRZELANIA** po cenach konkurencyjnych i na dogodnych warunkach. 2000

Ogłoszenie o upadku ści.

Sąd okręgowy w Kaliszu, wyrokiem z dnia 22 października 1925 roku postanowił: ogłosić upadłość Wolfa Goldmana, właściciela firmy „Wolf Goldman, sprzedaż konfekcji męskiej w Kaliszu przy ulicy Babinej 1 i zakład krawiecki przy ulicy Wrocławskiej 28”. Odnosząc datę otwarcia upadłości do dnia 18 maja 1925 roku, Sędzią Komisarzem upadłości mianować Sędziego Bacciarlego, Kuratorem zaś adw. Czapskiego, upadłego Wolfa Goldmana osadzić w areszcie na koszt powoda.

Decyzją zaś z dnia 26-go października 1925 roku. Sąd Okręgowy w Kaliszu postanowił: Wolfa Goldmana zwolnić z aresztu i oddać pod dozór policji.

Jednocześnie wzywa się wierzycieli tegoż upadłego Goldmana, aby w dniu 11 listopada o godzinie 11 rano stawili się do Sądu Okręgowego w Kaliszu celem wysłuchania sprawozdania i wyboru Syndyka.

Kurator (—) Kazimierz CZAPSKI
Adwokat.

Zgineła książka poboru wyrobów tytoniowych wydana na imię Antoniny Czechowej, zam. w Stawiszynie, takową unieważnia się. 2002

Zgineł patent VIII kategorii na wyrób haftu w Kaliszu przy ul. Kościuszki 16, wydany w Kaliszu, na imię Mojsze Traube. 2003

Zgineła legitymacja Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy, na imię Józefa Tomczaka. 2004

Zaginęły dwa weksle po 100 zł. każdy, z wystawy Józefa Janusiewicza, płatne 100 zł. 2 listopada 1925 roku i 100 zł. 2 grudnia 1925 r. Zastrzeżę się, że w obcych rękach powyższe weksle znaczenia nie mają. 2005

Zgineła książka wojskowa wydana przez P. K. U. Kalisz, na imię Edwarda Uzarowicza rocznik 1901, oraz wyciąg z ksiąg ludności. 1994

Zgineła książeczka wojskowa wydana przez P.K.U. w Kaliszu, oraz

PASZPORT wydany przez Magistrat m. Kalisza, na imię Jakóba Szpiro, rocznik 1888. 1999

Zgineła książka wojskowa wydana przez P.K.U. w Łodzi, na imię Majer Kaczke, rocznik 1896. 1995

Zgineł weksel na sumę zł. 123, płatny 15 X 1925 r., podpisany przez N. Bokarjera na zlecenie Herszka Breslera, ostatnie żyro B. Bresler 2007

Zgineło odroczenie wojskowe wydane przez P.K.U. w Kaliszu, na imię Wacława Laudowicza rocznik 1902. 1992

2 SALE FABRYCZNE w pierwszorzędnym punkcie miasta na 1-ym piętrze do wynajęcia. Tylko solidni reflektanci. Wiadomość: w Administracji „Gazety Kaliskiej”.

Składajcie ofiary na inwalidów wojennych.